

Sygn. akt I ACa 41/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Sędziowie:	SSA Jan Futro SSA Bogdan Wysocki (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. i R. K.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt I C 496/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

J. Futro M. Mazurkiewicz-Talaga B. Wysocki

UZASADNIENIE

Powodowie Agnieszka K. i R. K. wnieśli o zasądzenie od **pozwanego (...) Sp. z o.o. w P.** kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo, zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Powodowie od 23 września 1988 r. pozostają w związku małżeńskim. Do 9 marca 2002 r. panowała w ich małżeństwie w kwestiach majątkowych ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, po czym zawarli umowę małżeńską majątkową rozszerzającą wspólność majątkową na przedmioty nabyte przez każdego z nich przed zawarciem związku małżeńskiego oraz nabyte po jego zawarciu w szczególności poprzez dziedziczenie, zapis i darowiznę.

3 września 2004 r. powódka A. K. otrzymała w drodze darowizny nieruchomość położoną w T., gm. P., o pow. 0,1500 ha, stanowiącą działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadził księgę wieczystą nr (...), obecnie (...). W umowie stanowiącej podstawę darowizny wskazano, że nabyta nieruchomość stanowić będzie majątek odrębny A. K..

14 października 2004 r. powód R. K. otrzymał w drodze darowizny nieruchomość stanowiącą działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Bobowicku, gm. M. prowadził księgę wieczystą nr (...), obecnie (...).

Pomimo wcześniejszej umowy rozszerzającej wspólność majątkową między małżonkami nie dokonano wpisu do księgi wieczystej A. K. jako współwłaścicielki opisanej nieruchomości.

W umowie tej nie zostało zaznaczone, że nabywana nieruchomość stanowić będzie majątek odrębny powoda R. K.. Nieruchomość ta została następnie podzielona, w wyniku czego powstały działki o numerach od(...)

7 maja 2007 r. małżonkowie ustanowili pomiędzy sobą rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Tego samego dnia strony zawarły również umowę częściowego podziału majątku wspólnego, w wyniku której R. K. nabył na wyłączną własność nieruchomość położoną w B., zapisaną w księdze wieczystej (...).

27 listopada 2012 r. powódka A. K. darowała R. K. nieruchomość położoną w T., zapisaną w księdze wieczystej (...).

Najpóźniej w lutym 1983 r. na nieruchomościach powodów pobudowano napowietrzne linie energetyczne 15kV. Od daty powstania linii ich przebieg nie uległ zmianie.

Do 5 grudnia 1990 r. posiadaczem linii był Skarb Państwa, znajdowały się one w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego - Zakładu (...).

Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 r. nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w P. w spółkę akcyjną (...) Spółka Akcyjna.

Aktem notarialnym z dnia 17 grudnia 2002 r. nazwę spółki zmieniono na Grupa (...) S.A., a aktem notarialnym z dnia 23 września 2004 r. na (...) S.A.

Aktem notarialnym z dnia 30 czerwca 2007 (...) S.A. zbyła na rzecz pozwanego przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. W skład zbytego na rzecz pozwanej przedsiębiorstwa weszły w szczególności prawa własności ruchomości, a zwłaszcza związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej.

Pismami z dnia 12 kwietnia 2012 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 350.000 zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w B. i 300.000 zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w T..

Pozwany ww. wezwaniom nie uczynił zadość.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powodów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Do służebności przesyłu znajdują zastosowanie m.in. przepisy dopuszczające zasiedzenie służebności gruntowej.

Możliwość zasiedzenia służebności przesyłu jest niekwestionowana przez doktrynę i orzecznictwo pod warunkiem, że polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Zgodnie z art. 172 i nast. k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Posiadaczem samoistnym jest natomiast ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel (art. 336 k.c.).

Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Do zasiedzenia znajdują również zastosowanie przepis art. 339 k.c., który ustanawia domniemanie, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem oraz przepis nakazujący domniemywać dobrą wiarę (art. 7 k.c.).

W sprawie bezspornym jest, że pozwana korzysta z linii energetycznej znajdującej się na nieruchomości powodów. Nie budzi też wątpliwości, że linię energetyczną można uznać za trwałe i widoczne urządzenie. W szczególności jest to urządzenie służące do doprowadzania energii elektrycznej, o którym mowa w art. 491 k.c.

Pozwaną należy również uznać za posiadacza samoistnego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że tak pozwana, jak i jej poprzednicy prawni znajdowali się w sytuacji, która dawała im możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo. Ponadto, dla otoczenia, społeczności lokalnej i społeczeństwa w ogóle oczywistym było prawo pozwanej do korzystania z tych urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości w niezbędnym zakresie.

Zatem sposób korzystania z pozwanej z nieruchomości powodów odpowiada zakresowi służebności przesyłu.

Pozwana nie przedłożyła decyzji wywłaszczeniowej, która uprawniałaby ją do zajęcia i wykorzystywania nieruchomości, dlatego uznać należy, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe (poprzednika prawnego pozwanej) w posiadanie urządzeń znajdujących się na tych działkach nastąpiło w złej wierze, gdyż pozwana nie wykazała, aby budując te urządzenia poprzednik prawny działał w oparciu o zezwolenie administracyjne, a tylko w takim wypadku można by przyjąć istnienie dobrej wiary.

Faktem jest, że eksploatacja sieci rozpoczęła się najpóźniej z dniem 28 lutego 1983 r., co wynika z dokumentu – protokołu odbioru.

Zgodnie z art. 9 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.

Skoro więc termin zasiedzenia nie zakończył się przed 1 października 1990 r. (wejście w życie nowelizacji k.c., wydłużającej terminy zasiedzenia), to termin ten wydłużył się do 30 lat.

W sprawie przyjąć należy, że osoba prawna, która przed dniem 01.02.1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 01.02.1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu

Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 01.02.1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak art. 128 k.c. nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (porównaj między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z 25.01.2006 r. I CSK 11/05, z dnia 10.04.2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15 i z dnia 10.12.2010 r. III CZP 108/10, oraz wyroki z dnia 08.06.2005 r. V CSK 680/04 i z 31.05.2006 r. IV CSK 149/05, a także najnowsze postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2011-10-13, V CSK 502/10, Opubl: Legalis, Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2012-01-12, IV CSK 183/11, Opubl: Legalis).

Pozwana udowodniła fakt przejścia posiadania przedstawiając dokumenty, z których w sposób jasny i oczywisty wynika następstwo prawne kolejnych podmiotów. W szczególności wynika z nich, że do dnia 5 grudnia 1990 r. posiadaczem całej infrastruktury energetycznej posadowionej na przedmiotowych nieruchomościach był Skarb Państwa. Kolejnymi umowami, sporządzanymi w formach aktów notarialnych dochodziło do przekształceń przedsiębiorstwa państwowego - Zakładu (...) w P. w (...) S. A., a następnie w Grupę (...) S.A., (...) S.A. i (...) S.A.

Wobec tego należało stwierdzić, że pozwana, jako posiadacz samoistny w złej wierze trwałego i widocznego urządzenia, nabyła po upływie 30 lat posiadania służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu wprowadzonej do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że stanowisko powodów, że pozwany nie jest uprawniony w ogóle do zgłoszenia zarzutu zasiedzenia było bezzasadne, albowiem nie istnieją przeciwwskazania dla ustalenia faktu nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia w innym postępowaniu, niż postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia. Sąd, orzekając w sprawie, rozstrzyga o każdej przesłance orzeczenia, choćby nawet – jako samodzielny podmiot żądania i rozstrzygnięcia – należała ona do innego trybu postępowania (por. m.in. uchwałę SN z 20.03.1969 r., III CZP 11/69; uchwałę SN z 10.02.1951 r., LC 741/50, OSN z 1951 r., nr 1, poz. 2, uchwała SN z 21.10.1994 r., III CZP 132/94).

Nie zasługiwał na uwzględnienie również pogląd powodów, że pozwana powinna wskazać, na rzecz czyjej nieruchomości służebność ma być ustanowiona. Służebność przesyłu jest szczególnym rodzajem służebności, w przypadku której nie można mówić o nieruchomości władnącej. Nieruchomości takiej nie da się bowiem określić, służebność przesyłu bowiem zmierza nie do ułatwienia korzystania z innej nieruchomości, ale do korzystania z konkretnych urządzeń posadowionych na nieruchomości obciążonej. Beneficjentem tej służebności jest przedsiębiorstwo korzystające z tych urządzeń w zakresie prowadzonej działalności i w tym aspekcie służebność przesyłu bliska jest służebności osobistej. Instalacja konkretnych urządzeń przesyłu służy nie zwiększeniu użyteczności nieruchomości władnącej ani nawet użyteczności przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, ale zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym.

Bezzasadne okazały się także twierdzenia powodów, że do 1990 r. termin zasiedzenia nie biegł z uwagi na brak możliwości skutecznego dochodzenia przez właściciela swoich praw, w tym powództwa negatoryjnego. Ocena w tym zakresie jest pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 Sąd dokonując tej oceny, powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, że osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest wykazanie przez nią, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (por. też postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2012-12-12, III CSK 11/12, Opubl: Legalis). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali należyście, aby zaistniał stan siły wyższej,

uniemożliwiający ich poprzednikom prawnym dochodzenie przysługujących im roszczeń. Twierdzenia powodów opierały się jedynie na przytoczeniu poglądów judykatury, a okoliczności te winny być udowodnione.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego zasadny okazał się zgłoszony przez pozwaną zarzut zasiedzenia z dniem 28 lutego 2013 r. Bez znaczenia jest, że powodowie dochodzą roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości również za okres wcześniejszy, niż wyżej wymieniona data, sąd podzielił słuszność argumentacji zawartej w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. (II CSK 258/11, Legalis) funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia. W związku z powyższym, osobie, której nieruchomość została obciążona służebnością przesyłu wskutek jej zasiedzenia, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za „służebność za okres do chwili zasiedzenia” (art. 292 w powiązaniu z art. 172 k.c.).

Wobec tego wniosek dowodowy zgłoszony przez pełnomocnika powodów o powołanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia za korzystanie z ich działek w zakresie zajęтым przez infrastrukturę Sąd Okręgowy oddalił jako bezprzedmiotowy.

Mając na uwadze powyższe powództwo podlegało w całości oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 i nast. k.p.c.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżyli go w całości. Powodowie zarzucali orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 §.2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim poprzez pominięcie w motywach swojego uzasadnienia rozważań co do nieruchomości położonej w T.,
- art. 278 § 1 k.p.c. w zw z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego,
- art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione działanie przez Sąd z urzędu w sytuacji braku takiej potrzeby wobec reprezentowania stron przez fachowych pełnomocników,

2. naruszenie prawa materialnego w szczególności:

- art. 292 k.c. w zw z art. 172 k.c. oraz 176 k.c. poprzez przyjęcie, że z dniem 28.02.2013 r. nastąpiło zasiedzenie nieruchomości powodów a pozwany jest następcą prawnym Skarbu Państwa,
- art. 224 k.c. zw z art. 225 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia i nie był do tego zobowiązany także przed dniem 28.02.2013 r.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania przed Sądem I instancji ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania przez Sąd I

instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację w ostatecznym rezultacie należy uznać za bezzasadną, jakkolwiek nie sposób nie podzielić niektórych podnoszonych w niej zarzutów.

Dotyczy to zarzutu sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia w sposób sprzeczny z wymogami przepisu art. 328 § 2 kpc, a przede wszystkim sposobu przedstawienia poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych oraz uzasadniających je dowodów.

W tym zakresie uzasadnienie razi nadmierną ogólnikowością, co czyni je nieprzejrystym i nie pozwala na pełne odtworzenie procesu myślowego sądu.

Wystarczy wskazać, że wszystkie dowody z dokumentów zostały powołane przez sąd en bloc, bez przypisania ich jako dowodów konkretnym ustaleniom faktycznym.

W ten sposób nieczytelne stały się w pierwszej kolejności kluczowe dla rozstrzygnięcia sporu ustalenia, dotyczące terminu wybudowania przez poprzedników prawnych pozwanego infrastruktury przesyłowej, co z kolei miało decydujące znaczenie dla określenia długotrwałości ewentualnego posiadania tzw. służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy ograniczył się tu do lakonicznego stwierdzenia, że „najpóźniej w lutym 1983r na nieruchomościach powodów pobudowano napowietrzne linie energetyczne 15 kV”, nie przywołując na wsparcie tej tezy jakiegokolwiek konkretnego elementu materiału dowodowego.

Tymczasem stwierdzenie takie można było uznać za uzasadnione jedynie jeżeli chodzi o nieruchomość położoną w B..

Rzeczywiście bowiem w aktach sprawy znajdują się dokumenty w postaci inwentaryzacji oraz protokołów odbioru (k. 147 – 150), z których wynika, że infrastruktura na tej nieruchomości (obecnie podzielonej) została oddana do użytku w dniu 28 lutego 1983r.

Odmienne natomiast przedstawiała się sprawa sieci posadowionej na nieruchomości położonej w T..

W tym zakresie sam pozwany powoływał się na dokumentację budowlaną (k. 165 – 173), z której wynika, że na tej nieruchomości sieć energetyczna budowana była poczynając od 2001r, bowiem dopiero w dniu 6 lipca 2001r wydane zostało pozwolenie na budowę.

Co prawda pozwany twierdził jednocześnie, że była to jedynie przebudowa już istniejącej na tej nieruchomości infrastruktury, jednak twierdzenie takie nie zostało poparte przekonującym materiałem dowodowym.

Nie było w każdym razie wystarczające w tym zakresie powołanie się na dołączoną do odpowiedzi na pozew dokumentację, wytworzoną w latach 70 – tych (k. 157 – 163).

Nie ma ona waloru urzędowego ani nie wynika z niej, czy planowana inwestycja została zrealizowana i w jakiej części, a przede wszystkim, czy i w jakim zakresie objęła ona w tamtym czasie nieruchomość powodów lub ich poprzedników prawnych.

Skoro zatem pozwany nie wykazał, aby władał infrastrukturą na tej nieruchomości przed 2001r, nie mogło być mowy o uznaniu zasiedzenia przez niego służebności przesyłu, czy to w dobrej, czy to w złej wierze.

Obowiązkiem sądu orzekającego było w związku z tym odniesienie się w pisemnym uzasadnieniu wyroku z osobna do roszczeń dotyczących poszczególnych, wskazywanych w pozwie nieruchomości, z uwzględnieniem podnoszonych w tym zakresie przez obie strony wzajemnych zarzutów i argumentów.

W tej sytuacji, akceptując w pełni pozostałe ustalenia faktyczne sądu I instancji i odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, co następuje:

1. Roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości położonych w B.:

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym pozwany po upływie 30 – letniego okresu posiadania umieszczonych na tej nieruchomości urządzeń energetycznych nabył przez zasiedzenie z dniem 28 lutego 2013r służebność przesyłu (art. 292 kc w zw. z art. 172 § 2 kc, art. 305¹ kc).

Wbrew pogładowi skarżących w judykaturze od dawna przyjmuje się, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008r w spr. III CZP 89/08, Lex nr 458125).

Należy bowiem zauważyć, że sposób korzystania przez takie przedsiębiorstwo z należącej do niego infrastruktury przesyłowej (art. 49 § 1 kc), przy wykorzystaniu nieruchomości stanowiących własność innych podmiotów, odpowiada treści służebności gruntowej w rozumieniu art. 285 kc, niezależnie od tego, że nieruchomość władająca wchodzi w skład przedsiębiorstwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003r w spr. III CZP 79/02, OSNC, z. 11 z 2003r, poz. 142).

Nie było między stronami sporne, że od 1983r aż do czasu przekształcenia go w spółkę akcyjną (...) S. A. (następnie (...) S.A.) wybudowane na nieruchomości linie przesyłowe pozostawały w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w P., a następnie spółki akcyjnej.

W związku z tym powstało podnoszone przez powodów zagadnienie możliwości zaliczenia do okresu posiadania, prowadzącego do zasiedzenia, czasu, w jakim obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, wyrażona w przepisie art. 128 § 1 kc, w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989r.

W tym zakresie wykształciły się w orzecznictwie i doktrynie dwie koncepcje.

Pierwsza z nich, bazując na treści przepisu art. 128 § 2 kc, zakładała, że przedsiębiorstwo państwowe, zarządzając mieniem państwowym, w relacjach z osobami trzecimi występowało tak, jak właściciel. Mogło zatem wykonywać w swoim imieniu posiadanie w rozumieniu przepisu art. 336 kc, w tym prowadzące do zasiedzenia. W takim przypadku przekształcenia własnościowe przedsiębiorstwa, w tym związane z prywatyzacją, skutkowały również sukcesją generalną stanów faktycznych i roszczeń związanych z posiadaniem (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 2008r w spr. I CSK 171/08, OSNC, z. 1 z 2010r, poz. 15 i z dnia 12 stycznia 2012r w spr. IV CSK 183/11, Lex nr 1130302 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 stycznia 2009r w spr. I CSK 333/07, OSNC ZD, z. D z 2009r, poz. 97 i z dnia 10 maja 2013r w spr. I CSK 495/12, Lex nr 1365592).

Zwolennicy odmiennej wykładni, wychodząc z literalnej, ścisłej interpretacji przepisu art. 128 § 1 kc, przyjmowali natomiast, że przedsiębiorstwo państwowe, zarządzając mieniem ogólnonarodowym mogło wykonywać posiadanie wyłącznie w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013r w spr. II CSK 10/13, Lex nr 1386028).

Przesądzenie o trafności którejś z wymienionych wyżej propozycji wykładni nie było jednak na gruncie rozpoznawanej sprawy konieczne.

Nawet bowiem, gdyby, z korzyścią dla koncepcji prezentowanej przez powodów, przyjąć, że przedsiębiorstwo państwowe, w tym przypadku Zakład (...), mogło wykonywać, do czasu nabycia własności urządzeń przesyłowych, posiadanie służebności wyłącznie na rzecz i w imieniu Skarbu Państwa, to przyjmuje się zarazem, że mogło ono zaliczyć ten okres do okresu własnego posiadania, prowadzącego do zasiedzenia, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006r w spr. I CSK 11/05, Lex nr 181257 oraz z dnia 14 października 2011r w spr. III CSK 251/10, Lex nr 1095830).

Z kolei do przeniesienia posiadania mogło dojść w każdy przewidziany prawem sposób, w tym w trybie art. 348 kc., tzn. m.in. wydanie dokumentów lub środków umożliwiających rozporządzenie rzeczą.

Przyjmuje się, że w przypadku państwowych osób prawnych takim dokumentem może być decyzja właściwego organu uwłaszczająca te osoby na posiadanym mieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2007r w spr. I CSK 64/07, Lex nr 286763 oraz z dnia 23 stycznia 2013r w spr. I CSK 256/12, Lex nr 1294472).

W realiach sprawy za taki, wystarczający do wykazania przejścia posiadania, dokument należy uznać akt notarialny z dnia 12 lipca 1993r przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną (k. 141 – 143), którym wniesiono do spółki wszystkie prawa majątkowe dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...).

Wbrew zatem pogładowi skarżących pozwany wykazał, w tym na podstawie przepisu art. 176 kc, ciągłość posiadania służebności przesyłu przez okres wystarczający do stwierdzenia jej zasiedzenia także w złej wierze.

Nie doszło natomiast do przerwania biegu przedawnienia poprzez wytoczenie przed upływem terminu zasiedzenia, tj. przed dniem 28 lutego 2013r, powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze służebności przesyłu.

Sprawa taka nie jest rodzajem sporu o własność pomiędzy właścicielem gruntu a posiadaczem służebności. W trybie tego powództwa nie można dochodzić też pozbawienia posiadania, zmiany jego charakteru czy też nowego ukształtowania stosunków prawno rzeczowych między właścicielem a posiadaczem służebności. W tej sytuacji nawet „szeroka” interpretacja art. 123 § 1 pkt. 1) kc w zw. z art. 175 kc nie daje podstaw do przyjęcia, że wytoczenie tego rodzaju powództwa przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013r w spr. IV CSK 88/13, Lex nr 1391334).

Ubocznie można jedynie zauważyć, że właściwym w tym względzie roszczeniem, z którego mogli skorzystać apelujący, a które przerwałoby bieg zasiedzenia, byłoby wystąpienie do sądu o ustanowienie służebności przesyłu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r w spr. V CSK 502/10, Lex nr 1096048).

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że w jakimkolwiek okresie bieg zasiedzenia uległ zawieszeniu z powodu siły wyższej (art. 121 pkt. 4 kc w zw. z art. 175 kc).

Co prawda, w orzecznictwie przyjmuje się, że w pewnych okolicznościach w okresie funkcjonowania państwa komunistycznego dochodzenie niektórych roszczeń przed sądem było z przyczyn politycznych faktycznie niemożliwe, mimo funkcjonowania systemu sądownictwa. Uzasadnia to uznanie, że w tym okresie i co do tych roszczeń nie powinno być przedawnienie roszczeń kierowanych przeciwko Państwu oraz zasiedzenie praw przez Państwo z powodu siły wyższej, za którą uznać należy w tym przypadku wykorzystywanie w sposób autorytarny swojej monopolistycznej pozycji w zakresie stanowienia i stosowania prawa przez niedemokratyczne Państwo. W szczególności dotyczyć to mogło praw majątkowych przejętych przez Państwo w różnego rodzaju aktach nacjonalizacyjnych czy innych aktach o charakterze władczym.

W każdym jednak przypadku ocena, czy w konkretnym przypadku dana osoba rzeczywiście pozbawiona została, z przyczyn politycznych, faktycznej możliwości ochrony swoich praw przed sądem, musi być dokonywana indywidualnie i nie może opierać się na samych twierdzeniach strony.

Konieczne będzie zwykle, oprócz przypadków oczywistych, wykazanie, że podejmowane były próby dochodzenia swoich roszczeń, ale z przyczyn o charakterze pozaprawnym spotkały się z niepowodzeniem (co do omawianego ostatnio zagadnienia zob. bliżej: uchwała pełnego składu Izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007r w spr. III CZP 30/07, OSNC, z.5 z 2008r, poz. 43, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009r w spr. IV CSK 291/09, Lex nr 564973, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2008r w spr. II CSK 241/08, OSNC ZD nr A z 2010r, poz. 2, z dnia 13 maja 2010r w spr. IV CSK 510/09, OSNC, z. 12 z 2010r, poz. 167 oraz z dnia 23 maja 2013r w spr. I CSK 619/12, Legalis nr 722286).

Oczywiste jest, w realiach sprawy, że tak rozumiane przeszkody po stronie powodów lub ich poprzedników prawnych w dochodzeniu roszczeń nie występowały. Skarżący zresztą nie wskazują nawet okoliczności, które istnienie takich, hipotetycznych przeszkód mogłyby chociażby uprawdopodobniać.

Nie do końca zrozumiałe są wywody apelacji, w których wskazuje się, że na przeszkodzie zasiedzeniu służebności miałyby stać okoliczność, iż prawo to nie zostało wpisane do księgi wieczystej. Wystarczy zatem w tym miejscu wskazać, że warunkiem zasiedzenia prawa jest jedynie jego posiadanie w charakterze posiadacza samoistnego. Z oczywistych względów wymóg ten podlega jedynie odpowiedniej modyfikacji w przypadku zasiedzenia służebności, skoro posiadacz ma świadomość, iż nie jest właścicielem nieruchomości obciążonej.

Podzielić należy także stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którym zasiedzenie przez posiadacza własności skutkuje wygaśnięciem roszczeń właściciela z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, także za okres sprzed daty upływu terminu zasiedzenia.

Co prawda, rację mają skarżący, że wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia, o jakim mowa w art. 224 § 2 kc oraz art. 225 kc, ma charakter obligacyjny i z chwilą powstania uzyskuje samodzielny byt prawny (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 czerwca 2005r w spr. III CZP 29/05, OSNC, z. 4 z 2006r, poz. 64 oraz z dnia 24 lipca 2013r w spr. III CZP 36/13, LEX nr 1350223).

Przekonująca jest jednak argumentacja prezentowana w utrwalonej już linii orzecznictwa, zgodnie z którą pierwotny charakter nabycia własności przez zasiedzenie, będącego skutkiem bierności („przemilczenia”) właściciela w dochodzeniu ochrony swojej własności, powinien w sposób logiczny skutkować jednoczesnym „wygaszeniem” wzajemnych roszczeń między właścicielem a posiadaczem z tytułu posiadania rzeczy, także za okres poprzedzający upływ terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011r w spr. III CZP 7/11, OSP, z. 10 z 2012r, poz. 93 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2012r w spr. II CSK 258/11, Lex nr 1125088 oraz z dnia 19 września 2013r w spr. I CSK 700/12, Lex nr 1388637).

Wbrew przy tym zarzutom powodów tego rodzaju wykładnia nie jest narusza konstytucyjnej zasady ochrony własności.

Należy mieć przecież na uwadze, że samo zasiedzenie stanowi instytucję prowadzącą do bezodszkodowawczego wyzucia z prawa własności. Mimo to wielokrotnie instytucję tą, jako służącą ochronie porządku prawnego, uznawano w wyrokach sądów i trybunałów jako zgodną z Konstytucją oraz nie naruszającą podstawowych praw człowieka.

W konsekwencji uznać należało, że z dniem 28 lutego 2013r roszczenia powództwa co do rozpatrywanej nieruchomości wygasły.

2. Roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości położonej w T.:

Jak już wyżej powiedziano, nie ma podstaw do przyjęcia, aby pozwany (jego poprzednik prawny) posiadał na tej nieruchomości infrastrukturę przesyłową przed 2001r.

Przyjęcie zatem przez sąd I instancji, że doszło do zasiedzenia przez przedsiębiorstwo służebności przesyłu nastąpiło z rażącym naruszeniem przepisów art. 172 kc w zw. z art. 292 kc.

Niemniej, mimo tego uchybienia, również w omawianym zakresie zaskarżone orzeczenie ostatecznie odpowiada prawu.

Należy zwrócić uwagę, że, w świetle przepisów art. 224 § 2 kc oraz art. 225 kc, zobowiązany do uiszczania właścicielowi wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest wyłącznie posiadacz **w złej wierze**, lub posiadacz przeciwko któremu wytoczono powództwo.

Z kolei, stosownie do przepisu art. 7 kc, na rzecz posiadacza działa domniemanie posiadania w dobrej wierze.

Domniemanie to, działające w rozpoznawanej sprawie na rzecz pozwanego, nie zostało przez powodów skutecznie obalone.

Należy zauważyć, że inwestycję w T. pozwany przeprowadził z zachowaniem wszelkich wymogów prawa budowlanego, po uzyskaniu pozwolenia na budowę.

W postępowaniu administracyjnym, poprzedzającym udzielenie tego pozwolenia, brali udział wszyscy właściciele nieruchomości, na których miała być prowadzona inwestycja i nikt z nich nie zaskarżył decyzji o pozwoleniu.

Co więcej, w aktach postępowania administracyjnego znajduje się oświadczenie ówczesnej właścicielki B. S., datowane na 20 kwietnia 2001r, w którym nie tylko wyraża ona zgodę na inwestycję, ale także oświadcza, że w przyszłości z tytułu eksploatacji urządzeń nie będzie zgłaszała żadnych roszczeń.

W tej sytuacji do obalenia domniemania dobrej wiary pozwanego jako posiadacza nie było wystarczające gołosłowne stwierdzenie przez powodów, że na ostatnio wymienionym piśmie nie figuruje podpis B. S..

Dla wykazania złej wiary pozwanego musieliby oni wykazać (art. 6 kc) nie tylko, że faktycznie doszło do podrobienia podpisu właścicielki (poprzedniczki prawnej) na omawianym dokumencie, ale też, że pozwany miał tego świadomość.

Dodać należy, że, z uwagi na konfigurację procesową w rozpoznawanej sprawie i rozkład ciężaru dowodu pozwany nie może być uważany za osobę korzystającą z tego dokumentu, w rozumieniu przepisu art. 253 zd. 2 in fine kpc.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na brak podstawowych przesłanek do uwzględnienia powództwa co do zasady, bezprzedmiotowe było powoływanie w sprawie biegłego w celu wyliczenia należnych skarżącym świadczeń, a pominięcie wniosku powodów w tym zakresie było zgodne z zasadami ekonomii procesowej.

Ubocznie należy dodać, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez sąd przepisu art. 232 kpc, polegający na próbie dokładnego ustalenia stanu faktycznego sprawy poprzez uzyskanie stosownych dokumentów urzędowych, jest w aktualnym stanie postępowania bezprzedmiotowy. Podane przez pozwanego dane, żądane w wezwaniu z 13 sierpnia 2013r, nie mogły rzutować na wynik postępowania, szczególnie w zakresie ustalenia początkowej daty biegu okresu zasiedzenia. Jak już bowiem wyżej wspomniano, do odpowiedzi na pozew pozwany dołączył dokumenty, z których wynikało, że odbiór sieci nastąpił w dniu 28 lutego 1983r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U z 2013r, nr 490.).

/-/ B. Wysocki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ J. Futro